

Redakcja i Administracja:
Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 200. — Konto czekowe Nr 334.095.

Prenumerata miesięczna:
1 zł 20 gr, 2 zł, 3 zł 60 gr, 4 zł 80 gr,
5 zł 20 gr, 6 zł 40 gr, 7 zł 60 gr, 8 zł 80 gr,
9 zł 20 gr, 10 zł 40 gr, 11 zł 60 gr, 12 zł 80 gr,
13 zł 20 gr, 14 zł 40 gr, 15 zł 60 gr, 16 zł 80 gr,
17 zł 20 gr, 18 zł 40 gr, 19 zł 60 gr, 20 zł 80 gr,
21 zł 20 gr, 22 zł 40 gr, 23 zł 60 gr, 24 zł 80 gr,
25 zł 20 gr, 26 zł 40 gr, 27 zł 60 gr, 28 zł 80 gr,
29 zł 20 gr, 30 zł 40 gr, 31 zł 60 gr, 32 zł 80 gr,
33 zł 20 gr, 34 zł 40 gr, 35 zł 60 gr, 36 zł 80 gr,
37 zł 20 gr, 38 zł 40 gr, 39 zł 60 gr, 40 zł 80 gr,
41 zł 20 gr, 42 zł 40 gr, 43 zł 60 gr, 44 zł 80 gr,
45 zł 20 gr, 46 zł 40 gr, 47 zł 60 gr, 48 zł 80 gr,
49 zł 20 gr, 50 zł 40 gr, 51 zł 60 gr, 52 zł 80 gr,
53 zł 20 gr, 54 zł 40 gr, 55 zł 60 gr, 56 zł 80 gr,
57 zł 20 gr, 58 zł 40 gr, 59 zł 60 gr, 60 zł 80 gr,
61 zł 20 gr, 62 zł 40 gr, 63 zł 60 gr, 64 zł 80 gr,
65 zł 20 gr, 66 zł 40 gr, 67 zł 60 gr, 68 zł 80 gr,
69 zł 20 gr, 70 zł 40 gr, 71 zł 60 gr, 72 zł 80 gr,
73 zł 20 gr, 74 zł 40 gr, 75 zł 60 gr, 76 zł 80 gr,
77 zł 20 gr, 78 zł 40 gr, 79 zł 60 gr, 80 zł 80 gr,
81 zł 20 gr, 82 zł 40 gr, 83 zł 60 gr, 84 zł 80 gr,
85 zł 20 gr, 86 zł 40 gr, 87 zł 60 gr, 88 zł 80 gr,
89 zł 20 gr, 90 zł 40 gr, 91 zł 60 gr, 92 zł 80 gr,
93 zł 20 gr, 94 zł 40 gr, 95 zł 60 gr, 96 zł 80 gr,
97 zł 20 gr, 98 zł 40 gr, 99 zł 60 gr, 100 zł 80 gr.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 gr,
z dostawą do domu 48 gr.

Wiosna 6 gr, pościółeczka 4 gr.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni pościółeczne o godzinie 9 rano.

Biał Inzeratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, L. 1.

Ogłoszenia (Inzeraty)

konstatacja od miejsca wiersza jednosłupowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadstawy
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
al. za każdy raz. Słuby, zaręczyny i nekrologi
po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiej-
scowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla
miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
cztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

O budżet.

Bieżący tydzień ma być początkiem de-
baty budżetowej. Jeżeli oczywiście różni
posłowie, czyhający na 20 podpisów, nie
wniosą nowych nagłych wniosków, które-
by zatamowały dostęp do budżetu.

Parlament ludowy chce stanowczo ze-
rwać z tradycją § 14, chce usunąć samo-
wolne rządy ministrów i trzymać się twardo
swego prawa kontrolowania rządu w
gospodarce państwa.

Prawda, że setki ważnych spraw czekają
w Austrii rozstrzygnięcia, prawda, że par-
lament ludowy nie ma nigdy czasu, bo
rząd umyślnie czas ten marnuje, ale bu-
dżet pozostanie przecież rzeczą najwa-
żniejszą, coroczną kontrola finansów
pozostanie najgłówniejszym prawem
parlamentarnym.

W dążeniu do dyskusji budżetowej wi-
dzimy zdrowy objaw siły reprezentacji
ludowej i dlatego socjaliści dążyli wszelkimi
siłami do tego, aby komisja budżeto-
wa ukończyła na czas swoje prace.
Ale właśnie partje rządowe trwały czas w
najzabawniejszy sposób, nie chcąc popro-
stu siedzieć w Wiedniu ani w dzień sobot-
ni, ani w poniedziałkowy! Socjaliści stali
niemal z groźbą nad tymi próżniakami z
partii „rządzącej“, nagłać ich do wykony-
wania swoich obowiązków.

Teraz ma Izba najwyżej dziesięć posie-
dzeń dla obrad nad budżetem, ale i teraz
nie odstępują socjaliści od zamiaru prze-
prowadzenia tych obrad z nałożeniem gran-
nic gadatliwości poselskiej.

Warunkiem jednak musi być: debata
prawdziwa, tj. przeprowadzona nad po-
szczególnymi działami budżetu, a nie bez-
celowe i chaotyczne gadanie przez dzie-
sięć posiedzeń, zakończone głosowaniem
nad całym budżetem.

Partje rządowe chcą tylko komedii de-
baty, podczas kiedy socjaliści dążą do te-
go, aby przy każdym działale budżetu mi-
nistrowie bronili swego stanowiska i za-
znaczali to stanowisko wobec żądań i
skarg, które się w ciągu debaty pojawiają.

Najbliższe dni rozstrzygną o tem, jak
w rzeczywistości będzie wyglądała debata
budżetowa. Na razie rząd udaje, że wie-
rzy w powodzenie swoich osławionych
projektów podatkowych, z której to wiary
jak najprędzej uleczyć go należy!

Listy parlamentarne.

Wiedeń, 13 czerwca.

Po ciężkich walkach w pierwszych dniach
ubiegłego tygodnia tem przyjemniej odbi-
jał się spokój, w jakim parlament przystą-
pił do obrad nad porządkiem dziennym.
Po szybkim załatwieniu się z trzema wni-
skami nagłymi Izba przystąpiła do pierw-
szego czytania projektów finansowych, które
— jak każda inna dyskusja finansowa
w naszym parlamencie — będzie więcej
dyskusją polityczną aniżeli przedmiotową.
Dla starych parlamentarzystów nie ulega
już teraz wątpliwości, że projekta finan-
sowe w trzy dni, tj. do środy, dostaną się
do komisji, co zresztą wobec przepisów
konstytucyjnych musiało nastąpić. Natu-
ralnie, że takie spokojne załatwienie pierw-
szego czytania w niczem nie przesądza
losu przedłożenia dra Bilińskiego; opozycja
przeciw nim ujawni się przy obradach w
komisji i podczas drugiego czytania w
Izbie, co w każdym razie przed jesienią
nie nastąpi. A tymczasem rząd, jak twier-
dzą pisma do niego zbliżone, będzie miał
kłopot z przygotowaniem budżetu, który
wobec braku 34 spodziewanych milionów
z wódki i piwa gotów zamknąć się niedo-
borem.

Po ukończeniu pierwszego czytania pro-
jektów finansowych Izba przystąpi do dys-
kusji budżetowej. Rząd, jak to udaje, nie
ma najmniejszego powodu uważać obrad
budżetowych za „zwyczajstwo“ nad opozy-
cją. Przedewszystkiem opozycja nie miała
zamiaru obstrukcją udaremnić uchwalenia
budżetu, aby nie dać rządowi poszukiwa-
nej może sposobności do użycia § 14 albo
do jakiegos gwałtownego czynu przeciw

parlamentowi. Gdyby takie zamiary ob-
strukcyjne istniały nawet wśród unii sło-
wiańskiej, to sama byłaby za słabą do ich
ureczywistnienia, albowiem socjalni demo-
kraci pod żadnym warunkiem nie wzięli-
by udziału w obstruowaniu budżetu. Pra-
wo dyskutowania nad budżetem jest naj-
ważniejszym prawem parlamentu i socya-
liści nigdy nie dopuściliby do obejścia te-
go prawa, mając możność i siłę do zazna-
czenia siły reprezentacji ludowej w tak
ważnej sprawie, jak gospodarka budżetem
przeszło dwumiliardowym. Inaczej zupeł-
nie przedstawia się ta sprawa, gdy przy-
chodzi do uchwalenia budżetu. W tym
względzie żaden rząd, a tem mniej rząd
bar. Bienenrtha, nie może liczyć na głosy po-
słów socjalno-demokratycznych, którzy
dyskutują nad budżetem, ale gospodarki
z nim rządowi nie powierzają.

W kołach parlamentarnych są przeko-
nani, że dyskusja budżetowa i uchwalenie
budżetu w drugim i trzecim czyta-
niu będzie można załatwić przez 10 posie-
dzeń, w ciągu których 120 mówców przyjść
może do głosu. Jeżeli nie zajdą więc ja-
kieś nieprzewidziane przeszkody, a któż
może wogóle przewidzieć, co taki nieobli-
czalny parlament zrobi — spodziewają się
końca dyskusji budżetowej około 28 bm.,
poczem pozostałoby jeszcze kilka dni do
załatwienia tak ważnych przedłożeń, jak
traktat handlowy z Rumunią i ustawa u-
pełnomocniająca.

Walka z rządem rozpocznie się w je-
sieni. Daje się, że ani bar. Bienenrth, ani
dr Biliński nie lęda się, jakoby opozycja
miała spokojnie obradować nad projekta-
mi finansowymi w drugim czytaniu i ja-
koby podatki wódczany i piwne w propo-
nowanej postaci miały kiedykolwiek stać
się ustawą. Nie zawsze uda się rządowi
„zwyciężyć“ 5 głosami swych ministrów.

XX. międzynarodowy kongres górników.

Berlin, 4 czerwca.

Ostatni dzień obrad.

Na porządku dziennym sprawa płacy
minimalnej. Referuje przedstawiciel pol-
skiego zjednoczenia Mańkowski, wskazu-
je na konieczność określenia w umowach ta-
ryfowych minimum płacy dla poszczególnych
kategorij górników. Tylko w ten sposób mo-
żna będzie się zabezpieczyć od złych sku-
tków nadprodukcji. Analogiczne wnioski, do-
magające się ustawowych gwarancji dla płac
minimalnych przedłożyły organizacje francu-
ska i belgijska, a popierał je również Brda
(Austria). Wszystkie trzy wnioski uchwa-
lono.

Następnie bez dyskusji przyjęto następu-
jącą rezolucję francuską w sprawie uregu-
lowania produkcji:

„Jeżeli w jakimkolwiek kraju wybuchnie
strejk generalny, winny organizacje górnicze
krajów sąsiednich ograniczyć swoją produk-
cję drogą zastanowienia pracy na pewien
czas.“

Do tegoż punktu również bez dyskusji je-
dnomyślnie uchwalono wniosek belgijski, orze-
kający, że kongres upoważnia w razie nad-
produkcji (o ile nagromadzone zapasy stano-
wić będą jeden procent całej wytwórczości)
zarządzić konieczną przerwę w pracy.

Kongres przystępuje do omówienia wniosku
niemieckiego o wymierzaniu kar w
górnictwie. Oto brzmienie tego wnios-
ku:

„Kompetencya karna zarządów kopalnia-
nych w stosunku do podwładnych im robo-
tników winna być w ten sposób ograniczo-
na, by w każdym wypadku, kiedy kara pie-
niężna przewyższa markę, powołane było do
rozstrzygnięcia przedstawicielstwo zaintereso-
wanej grupy robotników.“

Wniosek po dyskusji uchwalono.

Upaństwowienie kopalń.

Na trybunę wchodzi Leblanc (Belgia) i
w płomiennej mowie uzasadnia konieczność
upaństwowienia kopalń. Związki zawodowe,
walczące o dobrobyt proletariatu, stanowią
tylko ciało ruchu robotniczego. Ale ruch ten
ma także swoją duszę. Są nią dążenia ku
lepszemu przyszłości, ku obaleniu dzisiejszego

ustroju społecznego, opartego na istnieniu
wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Ustrój ten
zniknąć może jedynie wtedy, gdy narzędzia
produkcji będą uspołecznione.

Gonnaux (Francja) podkreśla, iż w spra-
wie upaństwowienia kopalń panuje zupełna
zgodność wśród górników wszystkich krajów.
Następnie referuje o stanie tej sprawy we
Francji. Na podstawie wniosków socjalisty-
cznych parlament wybrał komisję, która po
gruntownych studiach wypowiedziała się w
zasadzie za upaństwowieniem. Trzeba mieć
nadzieję, że i w samej Izbie znajdzie się dla
tej sprawy większość.

Posel Cingr (Austria): I austriaccy ro-
botnicy socjalno-demokratyczni są za upań-
stwowieniem kopalń, jakkolwiek czynią to
bynajmniej nie z miłości ku dzisiejszemu
państwu, które jako posiadacz będzie nie
mniej od prywatnych przedsiębiorców wy-
zyskiwać górników. Przejście kopalń na wła-
sność państwa mogłoby wpłynąć na zmniej-
szenie ciężarów podatkowych. Co prawda nie
zanosi się w Austrii na urzeczywistnienie
tego postulatu robotniczego, gdyż rząd au-
stryacki nie ośmielił się wystąpić przeciwko
baronom kopalnianym, wśród których są bar-
dzo wpływowi panowie aż do książąt krwi
włącznie.

Po przemówieniu Janscheka (Niemcy)
przyjęto odpowiednie wnioski. Powstrzymali
się tylko Polacy z zaboru pruskiego, oba-
wiając się z upaństwowieniem wzrostu ger-
manizacji.

Była jeszcze poruszona kwestya
międzynarodowego święta górniczego
niezależnie od 1 maja, ale wniosku tego nie
załatwiono.

Przyjęto wreszcie wniosek o dwutygodnio-
wych wakacjach, poczem przy dźwiękach
pieśni, śpiewanych po angielsku, po francu-
sku, po niemiecku i po polsku zamknięto
kongres.

Następny międzynarodowy kongres gór-
ników odbędzie się w Brukseli w r. 1910.

Konferencja P. P. S. D. obwodu lwowskiego.

Lwów, 13 czerwca.

Dziś obradowała w sali Kasy chorych kon-
ferencja obwodowa P. P. S. D. przy udziale
38 delegatów. Zagaił obrady tow. Nacher,
podnosząc, iż od czasu ostatniej konferencji
obwód się zmniejszył przez zorganizowanie
nowego obwodu stryjskiego.

Przewodniczącym wybrano tow. Hudeca
i Nachera, obowiązki sekretarzy pełnili
tow. Gerej i Freudenheim. Następnie wybra-
no komisję weryfikacyjną i komisję-matkę.

I. Sprawozdanie z działalności komi-
tetu obwodowego złożył tow. dr H. Loe-
wenherz, sekretarz komisji obwodowej.
Od ostatniej konferencji obwodowej z wrze-
śnia 1907 wzmógł się znacznie ruch; przy-
była wielka praca przy „Głosie“; dla braku
dostatecznej ilości sił agitacyjnych nie wszyst-
kie sprawy można było należycie prowa-
dzić. Posiedzeń komisji obwodowej odbyło
się 39.

W walce o reformę wyborczą do
sejmu (jesień 1907 i 1908 r.) zorganizował
komitet obwodowy 44 zgromadzeń i 3 olbrzy-
mie demonstracje we Lwowie i w pobliskich
miastach, następnie zorganizowano demon-
strację przed sejmem i deputację do mar-
szałka (22 września 1907). W wyborach do
sejmu (1908) wzięła partya udział, stawiając
kandydaturę tow. Hudeca głównie dla celów
agitacyjnych.

Komisja obwodowa zorganizowała również
akcję w sprawie reformy wyborczej do gmi-
ny; kandydaci przy wyborach do Rady gmin-
nej (tow. Hudec, Hankiewicz i Buber) nie
przeszli dzięki zdradzie „opozycji“; akcja
ta dała znakomitą sposobność do rozwinięcia
należytej agitacji za reformą wyborczą do
gminy.

Zwalczanie drożyzny było jednym z
ważnych zadań komisji obwodowej. W or-
ganizacji zawodowej zdołano uzyskać stały
sekretaryat. Sprawa Domu robotni-
czego stała się bliską zrealizowania dzięki
zapisowi ś. p. Czarnieckiego.

Przygotowywana poprzednio akcja w spra-
wie ubezpieczenia robotników na starość zo-

stała rozwinięta i dotąd ją komitet z ener-
gią prowadzi.

W sprawie drożyzny mieszkań komi-
tet obwodowy w ostatnich czasach zwo-
łał dwa wielkie zgromadzenia w III. okręgu.
Zgromadzeń publicznych (oprócz zgroma-
dzeń w sprawie akcji za reformą wyborczą
do sejmu) ogółem było 33, a 7 poza obwo-
dem.

Jeśli komitet obwodowy nie mógł więcej
zdziałać, to jedynie z powodu ogromnego
wzrostu pracy, zwłaszcza przy „Głosie“, ab-
sorbującej wielu dzielnych towarzyszy.

Tow. Steiner zdaje sprawę z działalno-
ści komitetu miejscowego w Brodach.
Żali się na pewne zaniedbanie Brodów ze
strony komitetu obwodowego. Omawia sta-
nania komitetu miejscowego celem nawiąza-
nia stosunków z Podkameniem i sąsiednie-
mi gminami. Podatek partyjny wprowadzono,
wzięto 200 legitymacji i 2500 marek.

Tow. Loewenherz wyjaśnia, że do Bro-
dów wysłano zawsze referentów na ża-
danie.

Tow. Loewenstein zdaje sprawę z dzia-
łalności kulturalnej koła T. S. L. im. Jul. Sło-
wackiego. Obecnie są 3 czytelnie (jedna
w VI okręgu, dwie w VII okręgu); odczytów
odbyło 150 dla 25000 słuchaczy, urządzono
kurs nauk społecznych, nauki rachunków, fi-
zyki, higieny; w I czytelnii stworzono kółko
abstynentów; urządzano przedstawienia ama-
torskie; powstałe w I czytelnii kółko kobiet
zorganizowało szereg odczytów o kwestyi ko-
bieciej i rozwoju społecznym, organizowano
gremialne zwiedzanie muzeów i panoramy.
Wydano widokówki ze Słowackim i plano-
wane jest wydanie jednodniówki o Słowa-
ckim; ogółem liczą wszystkie trzy czytelnie
278 członków.

Tow. Gerej składa sprawozdanie komite-
tu obwodowego lwowskiego z ruchu zgroma-
dzeń: posiedzeń komitetu odbyło się 45, ra-
dy robotn. 8, zgromadzeń partyjnych 7, pou-
fnych w okręgach 45, ludowych 20, demon-
stracji zorganizowano 6, zgromadzeń przed-
wyborczych przy wyborach do parlamentu
21, do sejmu 31, do gminy 37, do sądów
przemysłowych 8. Nadto urządziła żydowska
socjalna demokracja cały szereg poufnych i
publicznych zgromadzeń. Odezw rozkolporto-
wano 22 tysiące. Na bardziej wyjątkową pra-
cę nie pozwolił brak funduszy, gdyż podatek
partyjny nie został jeszcze należycie zor-
ganizowanym.

Tow. Kunisz żąda zgromadzeń sprawo-
zdawczych tow. Hudeca w VII okręgu.

Na wniosek tow. Freudenheima uchwa-
lono ustępującemu komitetowi absoluto-
ryum z działalności.

II. Sprawozdanie rozwoju „Głosu“ przed-
łożył tow. Hartleb na poufnym posiedze-
niu. Dla kontroli kasy trzeba wybrać komi-
sję; celem zwiększenia liczby prenumerato-
rów należy rozwinąć energiczną akcję i w
tym też kierunku przedstawia referent od-
powiednią rezolucję.

W dyskusji przemawiali tow. dr Emil Bo-
browski, tow. dr M. Zetterbaum, Kun-
isz, Hartleb, Gerej, Trawiecka,
Schiffler, Hudec, Czaki i inni, na
końcu przemówił referent wyjaśniając wiele
poruszanych kwestyi, poczem uchwalono je-
dnomyślnie rezolucję referenta i uznanie
dla redakcji i administracji w
szczegółowości dla tow. Czaki i
Weinfeldta.

Delegat Fr. Rew. P. P. S. wita konferen-
cję imieniem lwowskich towarzyszy frakcyj-
nych.

W konferencji bierze udział wedle spra-
wozdania komisji weryfikacyjnej 34 delega-
tów, gości 4.

Delegaci: Lwów komitet obwodowy 8,
komitet miejscowy 3, II okręg 3, III okręg
(zarazem Z. S. D.) 3, IV okręg 2, V okręg
2, VI okręg 3, VII okręg 4, Brody 4, poseł 1
(tow. Hudec); nadto redaktor „Głosu“. Jako
goście: delegat komitetu wykonawczego tow.
dr Emil Bobrowski, delegaci ukr. P. S. D.,
tow. poseł Wityk i tow. Meleń, oraz delega-
ci Fr. Rew. P. P. S.

Sprawę pisma żargonowego omawiał tow.
Badyan, poczem odesłano sprawę do Cen-
tralnego Komitetu Z. S. D.

III. O organizacji, agitacji i po-
datku partyjnym referował dr D. Wy-
rostek; omawia znaczenie, potrzebę i spo-

sób przeprowadzania organizacji i przedkłada odnośną rezolucję,

Tow. poseł Wityk, wita serdecznie konferencję imieniem ukraińskiej partii socjalno-demokratycznej.

Tow. dr Zetterbaum domaga się stworzenia dokładnej organizacji ulicowo-dzielnicowej według wzoru wiedeńskiego i uzupełnienia w tym kierunku rezolucyj referenta.

Dalej porusza sprawę reformy wyborczej do gminy, walki z drożyzną mieszkań, którą dotąd zorganizowano tylko w III okręgu i żąda rozszerzenia tej akcji.

Tow. Reizesówna przemawia za rychłym przystąpieniem do pracy organizacyjnej.

W dyskusji przemawiali dalej tow. E. Bobrowski, Klaffer, Steiner, Weiss, Schiffler, Sołek, Landau, Gawron, żaląc się na zaniechanie pracy uświadamiającej wśród organizacji; tow. Dr Zetterbaum, zgłaszając poprawki do rezolucji, Kunisz, E. Bobrowski, Eimorówna, Trawiecka; po końcowym przemówieniu referenta, tow. Wyróstka, uchwalono rezolucję referenta, rezolucję tow. Zetterbauma w sprawie stworzenia wydziału oświatowego, tow. Landaua wzywającą K. obwod., aby poczynił prace wstępne dla założenia miesięcznika naukowego socjalistycznego i wniosek w sprawie organizacji w Brodach i okolicy.

IV. Imieniem komisji-matki referuje tow. Hudec sprawę wyboru nowego Komitetu Obwod. Do Komitetu Obwodowego wybrano: tow. Diamanda i Hudeca jako posłów, tow. Czakię jako redaktora „Głosu”, tow. Weinfeldę jako administratora „Głosu”, tow. M. Hankiewiczę i A. Hausnera jako przewodn. lwowskiego Komitetu miejsc., tow. A. Tellera jako sekret. zawod.; nadto tow. Dra Bubera, Czermaka, Gawrona, Gereja, Hartleba, Dra Loewenherza, Nachera, Salamandra, Sołyka, Strzeleckiego, Trawieckę, Dra Wyróstka. Do kontroli partyjnej wybrano tow. Steinera i Badyana z Brodów i tow. Dra Zlatkesę z Tarnopola. — W myśl tego wyniku wybrano nowy Komitet Obwodowy z prawem kooptacji członków z tych miejscowości, które Kom. Obw. w przyszłości zorganizuje.

V. Przy wnioskach uchwalono przestać tow. Hankiewiczowi, A. Hausnerowi i Weinfeldowi, którzy z powodu choroby nie mogli wziąć udziału w konferencji, pozdrowienie i życzenie rychłego powrotu do zdrowia.

Konferencję zakończył tow. Hudec ciepłym apelem do energicznego wprowadzenia w czyn uchwał konferencji i okrzykiem na cześć międzynarodowej socjalnej demokracji.

E. B.

Sprawa Borowskiej.

„Nowiny” ogłaszają następujący wyjątek z listu osoby bliskiej Janiny Borowskiej, rozesłanego do kilku gazet krakowskich:

„Lewicki starał się o zdobycie Janiny Borowskiej w jesieni 1908 r. w dwójaki sposób — wysiadując u niej po kilka godzin dziennie i pisując do niej kilkunastostronicowe listy, z drugiej strony groząc jej zaprzeczeniem sprawy z Haeckerem, jeżeli nie będzie mu powolna... — W czasie jej pobytu we Lwowie Lewicki nie przestawał pisywać do niej szalonych listów...”

Borowska pragnęła z nim zerwać stosunki, pragnęła, aby zwrócił jej kilka listów, pisanych do niego w jesieni 1908 r. Ona sama podczas procesu w lutym zwróciła mu cały pakiet jego listów, obawiając się, aby te listy nie wpadły w ręce męża. Lewicki chciał ją mieć jednak w ręku...”

Oczywiście to „zdobywanie” Janiny Borowskiej nie musiało być tak trudnem, jak sobie autor listu wyobraża. Ale charakterystykę dra Lewickiego otrzymamy, jeżeli z tym wyjątkiem z listu zestawimy następujący wyjątek

z mowy dra Lewickiego,

wyłoszonej dnia 22 lutego b. r. w procesie Borowskiej przeciw tow. Haeckerowi (cytowany z wydanej staraniem Lewickiego broszury „Sensacyjny proces Janiny Borowskiej” str. 134):

„I dlatego bronię p. Borowskiej! Bronię, bo przemawia za nią i jej macierzyństwo, które strzeże od deprawacji; bronię jej, bo starano się zohydzić jej życie prywatne i zatruć przyszłość jej dzieci, bronię jej bo partya, znajomi wydali jej najlepsze świadectwo, bo stoi teraz bezbronna wobec całej mocy fałszu, oszczerstw i złej wiary, bronię jej, bo naznaczono ją piętnem niezasłużonej zbrodni, że własne dzieci pływają na jej grobie muśniętym...”

W powodzi kłamstw o sprawie Borowskiej, produkowanych codziennie w „Gazecie powszechnej” i „Głosie narodu”, pojawiło się w tym ostatnim dzienniku nowe kłamstwo, jakoby sędzia śledczy urządził był w mieszkaniu Lewickiego konfrontację Borowskiej z psem. Jest to zmyślenie. Borowskiej wcale nie przewożono do mieszkania Lewickiego, ani konfrontacji z psem nie urządzano.

Sędzia śledczy dr Nowotny dopiero dziś zaczął czytać korespondencję, zabraną u Lewickiego.

* * *

P. dr Ludwik Szalay uprasza nas o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, iż zgłosiłem się z własnej ochoty na obrońcę p. Borowskiej, a tembardziej nieprawdą jest, bym to uczynił z powodu, iż śp. dr Lewicki robił mi jakąkolwiek a tembardziej wielką konkurencję. Należę do adwokatów, którzy się szanują, a ci za klientami i sprawami nie gonią, do ludzi — którzy mają smak — a ci nie załatwiają swych rachunków z nieboszczykami i to w sprawie karnej między trzema osobami! Pani Borowskiej nie znam, nigdy jej w życiu nie widział, a porozumiewanie się z nią, znajdującą się w areszcie śledczym, jedynie i wyłącznie możliwym jest za pośrednictwem sędziego śledczego WP. Nowotnego, który poświadczy, iż o obronę jej nie zgłaszałem się.

Z poważaniem dr Szalay.

Przegląd polityczny.

Dymisja Zaczka. Po ostatnim głosowaniu w Izbie posłów czeski minister-rodak dr Zacek, któremu Czesi wzięli za złe, że głosiwał przeciw wnioskowi Unii słowiańskiej w sprawie banku bośniackiego, zgłosił bar. Bienenrhowi swą dymisję. Prezydent gabinetu zakomunikował to cesarzowi, który jednak decyzji dotąd nie podjął. Na razie Zacek chodzi na posiedzenia Izby, ale nie zabiera miejsca na ławie ministeryjalnej.

W kołach poinformowanych twierdzą, że cesarz dymisji nie przyjmie, a Zacek nie będzie przy niej obstawał, gdyż cichem życzeniem Czechów jest utrzymać nadal swego męża zaufania w gabinecie.

Wzrost ruchu socjalistycznego na Śląsku. W ostatnich tygodniach towarzysze na Śląsku odnieśli kilka sukcesów przy wyborach do Kas chorych. Dnia 16 maja zdobyto Kasę we Frydku, która od początku istnienia była pod rządami przedsiębiorców.

W dwa tygodnie później odbyły się wybory do Kasy chorych w Frywałdzie. I tu mimo różnych nadużyć klikki, szczególnie przez niewciągnięcie do listy wyborców robotników budowlanych, wybory zakończyły się zupełnym zwycięstwem, a w 2 głównych miejscowościach w Frywałdzie i Karwinie lista soc.-dem. przeszła ogromną większością.

Dla Bogumina utworzono osobną Kasę, aby wyrwać to przemysłowe centrum z pod zarządu zdobytej Kasy w Frywałdzie. Dnia 4 i 5 b. m. odbyły się wybory do nowej Kasy, które przyniosły socjalnym demokratom zupełne zwycięstwo.

Sprawa kreteńska. Telegramy w ostatnich dniach przynoszą alarmujące wieści o przygotowaniach wojennych Turcyi, skierowanych przeciw Grecyi, a powodem jest sprawa kreteńska. Wyspa Kreta od blisko 10 lat wywalczyła sobie zupełną autonomię pod zwierzchnictwem komisarza, mianowanego przez Turcję, a zatwierdzonego przez 4 mocarstwa opiekuńcze: Anglię, Francję, Rosję i Włochy. Komisarzem takim był ks. Jerzy grecki, a obecnie jest nim Zaimis, były grecki prezydent ministrów. Wyspa więc tylko nominalnie należy do Turcyi, a zupełnie jej oderwaniu się i przyłączeniu do Grecyi przeszkadzały tylko kontyngenty wojsk powyższych czterech mocarstw, na wyspie stojące.

Obecnie Kreteńczycy, względnie Grecy, uznali porę za odpowiednią do zupełnego zrzucenia zwierzchnictwa tureckiego, tem bardziej, że mocarstwa opiekuńcze zamierzają w lipcu odwołać swe wojska. Turcyja, czując się obecnie na siłach po dokonaniu reform, gotowa jest z bronią w ręku bronić swych praw, a zrobiła już w tym względzie początek przez ściągnięcie znacznej floty i wypracowanie planów mobilizacyjnych dla korpusu salonicznego. Gdyby do wojny przyszło, miałaby ona smutny dla Grecyi wynik, gdyż — podobnie jak w 1896 r. — nie może ona pod żadnym względem mierzyć się z Turcyją, która świeżo złożyła dowód, że armia jej, przynajmniej w części europejskiej, jest znakomicie zorganizowaną.

Zdaje się jednak, że mocarstwa do wojny nie dopuszczą. Już teraz mocarstwa

opiekuńcze oświadczają, że są zdecydowane nadal zatrzymać swe wojska na wyspie, a wobec ich obecności Kreteńczycy nie mogą nawet myśleć o proklamowaniu połączenia się z Grecyą.

Pomocnikiem Izwołskiego, rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, w miejsce mianowanego ambasadorem w Konstantynopolu Czarykowa, mianowany został Sazonow, dotychczasowy poseł przy Watykanie. Nominację tę zawdzięcza Sazonow temu, że jest szwagrem Stołypina; o jego zdolnościach dyplomatycznych nikt dotąd nie słyszał. Najlepsi przyjaciele Sazonowa podają, że odznacza się on „poprawnym obejściem”, czyli że umie dobrze się ubrać, wyprawić wesołą ucztę i milczeć. Nie ulega wątpliwości, że Stołypin, przewidując swój upadek, chce przynajmniej swą rodzinę należycie zabezpieczyć.

Przegląd społeczny.

Uroczyste otwarcie „Pierwszego śląsko-morawskiego browaru robotniczego” w Radwanicach (na Śląsku) odbyło się we czwartek 10 czerwca przy tłumnym udziale zorganizowanych robotników ostrawsko-karwińskiego zagłębia.

Czerwone sztandary ozdabiały plac przed browarem, jakoteż budynki fabryczne. O godzinie 3 1/2 członkowie komitetu, urządzającego uroczystość, zagaili zgromadzenie, a mianowicie tow. Brda po czesku, tow. Hermann po niemiecku i tow. dr Kłuszynski po polsku. Imieniem reprezentantów nowej firmy robotniczej przemówił tow. Skaret, wyjaśniając znaczenie tej nowej placówki gospodarczej. Następnie kolejno zabierali głos posłowie Prokiesz, Daszyński i Cingr. Ogółem przybyło na uroczystość około 6000 zorganizowanych robotników z rodzinami. Charakterystyczne, że członkowie radwanickiego wydziału gminnego byli w komplecie. Około godz. 8 wieczorem ulewa przeszkodziła dalszej zabawie.

Browar, którego otwarcie zorganizowani robotnicy tak uroczyście obchodzili, został w ubiegłym roku nabyty przez hurtownię śląsko-morawskich spółek spożywczych i ma głównie na celu stać się regulatorem cen w walce z kartelem browarów na Śląsku i Morawach, pozostającym pod protektoratem śląskiego potentata hr. Larischa.

Założenie większego zakładu przemysłowego przez organizację spółek spożywczych jest znakomitą dowodem świetnego rozwoju robotniczego ruchu współdzielczego na Śląsku, gdzie niemal 1/4 wszystkich spółek, to instytucje polskie.

KRONIKA.

Kraków, 14 czerwca.

Nowiny krakowskie.

Proces prasowy „Głosu narodu”. Przed przysięgami pod przewodnictwem radcy Trzaskowskiego stawali dziś p. Maryan Dąbrowski, odpowiedzialny redaktor, oraz p. Feliks Jasieński, jako autor artykułów umieszczonych w „Głosie narodu”, którymi artyściemalarzowi Janowi Bulasowi zarzucono nieuctwo, partactwo, manię wielkości itd.

Oskarżonych bronił adwokat dr Szalay, skarżący stanął w asystencji tow. dra Heckiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zaproponował sironom ugodowe załatwienie sprawy. P. Bulas oświadczył, że zgodzi się na to pod warunkiem, że oskarżeni „wrócą mu imię” i zapłacą odszkodowanie. Po dłuższych pertraktacjach przyszła do skutku ugoda, mocą której oddano sprawę pod orzeczenie komisji, złożonej z artystów malarzy pp. Stanisława Dębickiego, Wojciecha Weissę, prof. Wyczółkowskiego oraz dra Władysława Witwickiego, którzy mają dobrać sobie piątego członka komisji.

Sala sądowa przepełniona była publicznością przeważnie ze sfery artystycznych. Na ścianach i stołach porozwieszano i rozłożono obrazy pędzla p. Bulasę.

Gruntą pofortyfikacyjną. W sobotę odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Lea posiedzenie komisji dla gruntów pofortyfikacyjnych, na którym uchwalono: 1) rozpocząć roboty ziemne między przedłużeniem ulicy Długiej a Krowoderską, 2) wyznaczono linię regulacyjną dla projektowanego domu przy ul. Senatorskiej w Półwsiu Zwierzynieckiem, 3) w sprawie podań kilku towarzyszy o sprzedaż części gruntów pofortyfikacyjnych pod budowę tanich mieszkań uchwalono podania te bliżej rozpatrzyć po uchwaleniu planu parcelacyjnego i regulacyjnego, co obecnie jest w toku, 4) wybrano subkomitet do sprawowania kontroli nad robotami obecnie prowadzonymi.

Zamach samobójczy. W niedzielę po południu uśiłowała otruć się kwasem karbолоwym Eugenia W. w mieszkaniu swem przy pl. Matejki. Pogotowie opatrzyło ją w stanie niegroźnym pozostawiło pod opieką domową. Przyczyną zamachu była sprzeczka małżeńska.

Omal nie umarł z przeplcia się 22-letni Jan Gawęda, zamieszkały w Nowej Wsi. W nocy z soboty na niedzielę uraczył się taką dozą alkoholu, że stracił przytomność, a wezwane pogotowie ratunkowe musiało wstrzykiwać mu kamforę. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

— Repertuar teatru miejskiego.
Poniedziałek: „Pajace” i „Verbum nobile”.
Wtorek: „Czar walca”.
Środa: „Opowieści Hoffmana”.
Czwartek: „Wesoła wdówka”.
Piątek: „Madame Butterfly” (nowość).
W sobotę: „Żydówka”.
W niedzielę o godz. 3 1/2 po południu: „Posłaniec Nr. 6666”.

W niedzielę o godz. 7 1/2 wieczór: „Faust”.
W poniedziałek po raz pierwszy nowość: „Waleczny żołnierz, operetka w 3 aktach Osk. Straussa.”
We wtorek: „Madame Butterfly”.
We środę: „Waleczny żołnierz”.
We czwartek: „Madame Butterfly”.
W piątek: „Waleczny żołnierz”.

— Repertuar teatru ludowego.
Poniedziałek: „Szatan kobieta”.
Wtorek: „Zbójcy”.
Środa: „Ona i jej mąż”.
Czwartek: „Marsz, marsz Dąbrowski” Zenona Parvięgo i „W bratnie szereg” M. Bogusławskiej.
Piątek: „Marsz, marsz Dąbrowski” i „W bratnie szereg”.
Sobota (benefis S. Turskiego): „Raz się tylko żyje”.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.
Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9.
Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 6—7.

— Walne zgromadzenie członków Związku ekonomicznego urzędników odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu klubu pocztowego przy ul. Lubicz 1. 5 z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. 2. Założenie kuchni dla członków Związku. 3. Referat o drożyznie mieszkań w Krakowie. 4. Wnioski i interpelacje.

Nowiny lwowskie.

Owacya dla Ludwika Solkiego. Na wczorajszym przedstawieniu „Dymitra Samozwańca” wręczono po drugim akcie znakomitą wykonawcy głównej roli piękny wieniec srebrny wśród burzy oklasków i wywoływań. Na złotej wstążce wiążącej wieniec widniał napis: „Wielkiemu artyście Ludwikowi Solskiemu w hołdzie. Lwów, dnia 13 czerwca 1909 roku”.

Na dwu wstęgach amarantowych okrytych kilkudziesięciu biletami wizytowymi widniały nazwiska wszystkich bez wyjątku sprawozdawców teatralnych, codziennych pism lwowskich, członków komisji teatralnej i licznych grona wielbicieli talentu p. Solskiego.

Z kraju.

Prelekcyja Inż. Libańskiego na prowincyi. „Z postępu wiedzy i techniki”, na ten temat wygłosił tow. Libański prelekcyje z obrazami świetlnymi lwowskiej „Uranii”: w Husiatynie 15 b. m., w Skale 16 b. m., w Czortkowie 17 b. m., w Międzyb. 18 b. m., w Borszczowie 19 b. m., a w następnym tygodniu na kresach zachodnich i na Śląsku.

O mało nie „cud”. Piszą nam z Tarnowa: Spokojne miasto nasze zostało pobudzone do wytężania mózgowie nad rzeczą, która niczem Messyna poruszyła zwłaszcza najciemniejsze umysły do nielada pracy, do rozwiązania zagadkowego zjawiska, które dla charakterystyzowania głębokiego „sposobu myślenia” przytaczamy.

Z soboty na niedzielę dnia 6 b. m. zostali mieszkańcy Grabówki zaalarmowani przerażającą wieścią, iż w domu p. Tomasza zostały w nocy powybijane szyby i że nikt nie widział nikogo, kto by to mógł być zrobić. Ciekawie schodzili się obywatele, ich żony i dzieci oglądali miejsce zniszczenia i cisnąć się do domu, aby móżdż rozbił z wnętrza (gdyż z zewnątrz szyb w oknach nie było) szyby zobaczyć.

Jakież było ich przerażenie, gdy w jasny dzień w ich oczach spadł duży kamień, rozbijając szybę, a znów nikt nikogo nie widział, kto by to mógł zrobić. I dalej garnęła się tłumnie publika, by się o tym „cudownym” fakcie przekonać. I dziwne! Im więcej schodziło się ludzi, im więcej w głowę zachodzono nad przyczynami tego niepojętego zjawiska, tem częściej padały niewidzialne kamienie, czyniąc w szybach spustoszenie. Powstawały też na miejscu różne komentarze; najpopularniejszy zaś z nich był, że poprzedniego dnia przybył do gospodarza tego domu jakiś brudny chłopiec z prośbą o wsparcie, lecz gospodarz, podobno nie bardzo czuły na nędzę bliźnich, go wyrzucił, nie nie dawszy, i że to nie innego, tylko kara boska, bo kto może wiedzieć, co to był za chłopiec?

„Hofa“ polska pasta

do obuwi i metali jest najlepszą marką, wy-szczególnioną uznaniem fachowych po-wag. Niechaj każdy żąda wyraźnie tylko „HOFA“ past, a nie bierze innych!

Nie więc innego, tylko dopust boży, kara lub przestroga...

Ponieważ przez 2 dni nie sprawdzono nic, a kamienie z niewidocznej ręki padać nie przestawały, całe prawie miasto zostało zjawiskiem tem poruszone i ciśnięto się tłumnie, by coś zobaczyć. Lecz wszystko daremnie, nie oprócz kamieni i wybitych i już pozabitych deskami szyb nikt nie zauważył.

Słyszając o tem od kilkunastu osób, i nie dając wiary nadzwyczajnej jakiejś mocy, krytykowaliśmy fantastyczne zdania i trafialiśmy dopiero na takie odpowiedzi: „Niechno się pan nie śmieje, tu nie ma żartów“, lub „panie, nie drwij no pan sobie; pan wie, że się tam już z procesją wybierają, żeby Boga przeprosić?“

Widząc, że na tego rodzaju „argumenty“ żadna rozsądna odpowiedź nie poskutkuje, postanowiliśmy cierpliwie czekać, aż przecież przypadek zagadkę wyjaśni i uspokoi tak niezwykle poruszone umysły. I oto trzeci dzień przyniósł rozwiązanie zagadki i to w chwili największego ogólnego napięcia, wśród licznie obserwowanej spustoszonej dom publiczności. Otóż policyi udało się przyłapać i aresztować pewnego łobuza, który ukryty w pobliskiej stodole bił w okna od czasu do czasu kamieniami, a następnie drugiego, któremu spodobała się zabawa pierwszego, a który mu dopomagał. Chłopacy ci, widząc skutek swych czynów i masę ludzi przyglądających się trwożnie ich niecnej robocie, postanowili sobie bawić publiczność i siebie, obserwując wyleknione miny sąsiadek.

Trzeba było widzieć, jak część pobożnie usposobionej publiczności nagle zaczęła się tym chłopcom odgrażać i sypać pod ich adresem najrozmaitsze epitet, mszcząc się na nich za rozczarowanie i zakpienie z ich go-dnej lepszej sprawy wiary.

Chłop zabity przez żandarma. Z Rymanowa pisał nam: Dnia 11 b. m. w Woli Wyżnej koło Jaślik zabawiali się chłopcy w karczmie. Podczas tego, kiedy już wszyscy mieli nieco „w czubku“, zwrócił się jeden z nich do swego sąsiada, niejakiego Wania Fuczyły, człowieka bardzo zamożnego, znanego w okolicy gospodarza porządnego, z prośbą, by mu wrócił strzelbę, którą mu przed pewnym czasem, przed wyjazdem do Ameryki — skąd właśnie wrócił — dał do przechowania.

Fuczyła natychmiast poszedł do swej zagrody, która była odległa około 20 kroków od karczmy, wyjął z szafy strzelbę i wyszedł z nią napowrót do karczmy.

Zaledwie zrobił kilka kroków wypadł nagle żandarm i rzucił się na niego, chcąc mu strzelbę odebrać. Ten tłomaczył mu, że jest nie nabitą, że odnosi ją jedynie sąsiadowi, który dał mu ją do przechowania, że sąsiad ten jest w karczmie, że wreszcie jeśli ma co do niego, niech go zaskarży.

Na to żandarm wsadził mu bagnet w brzuch; jelita wyszły na wierzch i mimo pomocy lekarskiej, chłop zmarł w kilka godzin później.

Procesy między burmistrzem a socjalistycznym radnym miejskim. Z Gorlic pisał nam: Dnia 22 maja został tow. Tokarski zasądzony na miesiąc aresztu zamienionego na 90 koron za to jedynie, iż wykonywując swój urząd radnego miasta, ośmielił się na jednym z posiedzeń rady miejskiej krytykować burmistrza p. notariusza Meusa słowami „wiekiem zniedołężniały i nieobliczalny“, „wprowadził anarchię w stosunki gminne“, „szkodliwy dla gminy wobec przyszłej gospodarki gminnej“. Sąd gorlicki w powyższych słowach krytyki dopatrzył się obrazy w urzędowaniu burmistrza, jakoteż obrazy czci i zasądził oskarżonego. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny. Na wyrażenie „wiekiem zniedołężniały“ sąd gorlicki nie dopuścił do wodu prawdy. Ale p. Meus napisał, iż tenże na każdym posiedzeniu występuje przeciw niemu z tendencyjnymi kłamstwami; słowami temi uczuł się tow. Tokarski obrażonym i odpłacając pięknem za nadobne zaskarżył p. Meusa o obrazę czci. Na rozprawie, odbytej w dniu 5 maja, sąd w sześciu wypadkach dopuścił oskarżonemu dowód prawdy ze świadków i protokołów rady miejskiej. Zastępca p. Meusa, p. Wacławowicz, jego koncy-pient notaryalny, chcąc dowieść tendencyjnego kłamstwa tow. Tokarskiego, ku wielkiej ucieście sądu i audytorium podał na świadka nawet oskarżonego p. Meusa. Przesłuchano szereg świadków, przeczytano masę protokołów z posiedzeń rady miejskiej i nie znalaziono najmniejszego cienia kłamstwa, któreby tow. Tokarski w ciągu dwuletniego swego urzędowania w radzie miejskiej po-

wiedział, a temsamem nie znalaziono tendencyjnego kłamstwa. To też prowadzący rozprawę sędzia p. Menerka zasądził oskarżonego p. Meusa na 15 dni aresztu, zamienionego na 90 kor. grzywny.

Aresztowanie policyi przez wojsko. Z Nowego Targu donoszą: W handlu śniadankowym Giżyckiego zabawiało się przed kilku dniami kilku oficerów. Gdy wśród nocy śpiewy ich zaczęły niepokoić mieszkańców, udał się inspektor policyi miejskiej Poranowicz z kilku policyantami do lokalu i prosił oficerów o spokój. Ci posłali po patrol wojskowy, który policyantów aresztował i pod bagneta-mi odstawił ich do aresztu gminnego. Żołnierze otoczyli magistrat i do rana nikogo nie wpuszczali ani wypuszczali.

Żonobójstwo i samobójstwo. Z Kołomyi donoszą: W nocy z piątku na sobotę Karol Pozwolski, szlifierz nożów, liczący lat 27, w sprzeczce rodzinnej rzucił się z rewolwerem na żonę swoją i wpakowawszy jej dwie kule w głowę, strzelił do siebie pod brodę; kula ugrzęzła w głowie. Nieszczęśliwych małżonków w groźnym stanie odwieziono do szpitala.

Z zaboru rosyjskiego.

Nie wolno pisać o prądach autonomicznych. Z Warszawy donoszą: Redaktor odpowiedzialny tygodnika „Wiek XX“ za umieszczenie artykułu wstępnego p. t. „Prądy autonomiczne wśród narodowości państwa rosyjskiego“, skazany został na zapłacenie 500 rubli kary, lub 3 miesiące więzienia.

Komedia rewizyjna. Pod wpływem rewelacji prasy, dotyczących złodziejskiej gospodarki w magistracie warszawskim — wyznaczyl był Skałkon komisję rewizyjną, na której czele postawił pułkownika Żerebkowa. Obecnie prezes owej komisji złożył Skałkonowi raport ze zrzeczeniem się swych funkcji.

Powodem ma być fakt, iż poczęto stosować represje wobec pracowników, składających zeznania, obciążające matadorów magistrackich.

Ze świata.

Przeciw Puzyńce. Na zebraniu ogólnem Czytelnicy polskiej w Miluzie odbytem dnia 5-go czerwca 1909 r. uchwalono jednomyślnie: wyrazić zupełną solidarność z uchwałą wiecu akademickiego we Lwowie, zwołanego dnia 29 maja b. r. w sprawie protestu ks. biskupa kardynała Puzyry przeciw sprowadzeniu zwłok Słowackiego na Wawel.

Włoski Szech. Z Modeny donoszą, iż franciszkanin tamtejszy Filip Bizziocchi opuścił swój klasztor i wstąpił w szeregi partii socjalistycznej. Bizziocchi, który nie zarzucał stoja mniszego, zamierza odbyć cały szereg pogadanek treści socjalistycznej. Onegdaj przemawiał już po raz pierwszy na temat: „Dlaczego stałem się socjalistą?“ Liczne zebrani słuchacze zgotowali mowcy gorące przyjęcie.

Automaty, zamiast panien. Miasto Hildesheim, w Niemczech, zazna pierwsze rozkoszy telefonów automatycznych. Każdy będzie mógł sam połączyć się z osobą, z którą chce rozmawiać, a to dzięki przyrządowi w kształcie zegara z okrągłym cyferblatem, na którym umieszczone są cyfry od 0 do 9 i kołeczki. Chcąc naprzykład rozmawiać z numerem 951, przesuwają się kołeczki w ten sposób jak obecnie w telefonach filialnych, na cyfry 9, 5, 1; gdy połączenie już ustawione, aparat dzwoni. Po ukończeniu rozmowy rozlega się znowu dzwonek. W mieście Hildesheim panny od telefonów są w rozpacz, natomiast obywatele miejscowi cieszą się, że będą mogli uniknąć ich pośrednictwa.

Testament Chaucharda, właściciela magazynu „Luwru“, zawiera kolosalne sumy dla przyjaciół, instytucji publicznych i pracowników jego. I tak muzeum Luwru otrzymuje w gotówce i dziełach sztuki 40 milionów franków, były minister marynarki Leygues otrzymuje 15 milionów, naczelny redaktor „Figara“ Calmette 2 miliony, kilku przyjaciół zmarłego półtora miliona, sekretarz zmarłego 375.000, dwaj starzy urzędnicy jego przedsiębiorstwa po pół miliona, personal „Luwru“ 3 miliony, dom starców w Montelimar pół miliona, ubodzy Paryża 200.000 franków. Tytułem podatku spadkowego otrzyma państwo 18 milionów.

Licytacja strojów kobiecych. W Nowym Jorku odegrała się osobliwa scena. Przed paru miesiącami komora celna skonfiskowała na kilkadziesiąt tysięcy dolarów przemycanych toalet, koronek, wstążek. Otóż odbyła się w tych dniach licytacja tych przedmiotów.

Do sali, mogącej pomieścić najwyżej 700 osób, włożyło się 5000 dam strojnych. Dla odstraszenia pań, jeden z 80 dozorców udawał ryk lwa(!). Kobiety jednak są odważne, zwłaszcza, gdy chodzi o pozyskanie strojów „za pół darmo“. Taniósć jednak była złudzeniem. Skonfiskowane przedmioty, dzięki gorącej licytacji dochodziły do cen trzykrotnie wyższych od wartości. Wśród tych zapasów panie mdlały z upału, a może i ze wzruszenia. Musiano kilkakrotnie przerywać licytację i wynosić jej ofiary na świeże powietrze.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i prze-grane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Najlepsze mydła, udelikatniające skórę, są higieniczne MYDŁA przetłuszczone wyrobu **M. Malinowskiego.**

Ponieważ już są nieudolne naśladownictwa, wyraźnie żądać wyrobów **M. Malinowskiego.**

Przypominamy o zaległej prenumeracie za czerwiec tym Szan. Prenumeratorom, którzy jej jeszcze nie uiszcili, celem uniknięcia przerw w wysyłce. Osobnych przypomnień wysyłać nie będzie administracja. Prenumeratę należy opłacać zawsze z góry. Również biura zamiejscowe jeszcze nie wszystkie nadesłały nam zwroty za maj, uniemożliwiając nam uregulowanie rachunków. W przyszłości nie będziemy uwzględniać zwrotów, przysyłanych po 5 tym każdego miesiąca. O czem przypominamy, celem uniknięcia późniejszych reklamacji.

Administracja „Naprzodu“.

TELEGRAMY

z dnia 14 czerwca.

Nieprzyjęcie dymisji Zaczka.

Wiedeń. Bar. Bienenrath był wczoraj na audyencji u cesarza i między innemi przedłożył dymisję dra Zaczka.

Cesarz dymisji nie przyjął.

Stanowisko Burlana.

Wiedeń. Następcą wspólnego ministra skarbu Burlana, który z powodu sprawy banku bośniackiego stanowczo ustępuje, ma zostać poseł w Belgradzie hr. Forgach.

Przeciw urzędnikom Polakom.

Petersburg. Komory graniczne otrzymały cyrkularz z nakazem zamiany urzędników katolików na prawosławnych.

Tajne warsztaty broni.

Petersburg. Wykryto tutaj tajne warsztaty broni w mieszkaniu puszkarza szkoły inżynierskiej Timofiejewa i puszkarza pułku siemionowskiego Antonowa.

Z Dumy.

Petersburg. Do podkomisji, zajmującej się sprawą Chełmszczyzny, należy 4 październików: Antonow, Potułow, Protopopow i Koczubej; z prawicy bierze udział Eulogiusz i Szczekow, z nacjonalistów rosyjskich Zarin, z umiarkowanej prawicy Czichaczew, ze stronnictwa pokojowego odrodzenia Rumiancew, kadet Zacharjew i poseł polski Dymsha.

Trzęsienie ziemi we Francji.

Paryż. W Aix wczoraj o godz. 5.25 rano powtórzyło się trzęsienie ziemi; mieszkańcy w panice opuścili domy.

Miejscowość Vermegnes jest prawie zupełnie zniszczona. Nie pozostał ani jeden cały dom.

Droga z Lambesec do Roques jest popękana tak, że komunikację musiano wstrzymać.

W Roques z pod gruzów wydobywają się jęki.

W Tulonie trzęsienie wyrządziło w arsenale marynarki wielkie szkody. Także kilka okrętów wojennych w porcie doznało uszkodzeń.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“

Za stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 korone** za jednorazowe ogłoszenie.

*** Baczność! członkowie spółki spożywczej „Naprzód“ w Krakowie.** We wtorek 22 czerwca b. r. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Związku stow. rob., Wiślna 5, I. p., odbędzie się przedwyborcze walne zgromadzenie członków „Konsumu robotniczego“ z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie kasowe i zarządu. 2. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej i zarządu. 3. Wnioski zarządu. 4. Interpelacje członków. Wstęp na zgromadzenie za okazaniem legitymacji członka. O jak najliczniejszy udział uprasza zarząd.

*** Ogólne zgromadzenie kelnerów** odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 1 w nocy w Związku stow. rob. w Krakowie (Wiślna 5).

*** Wiedeń.** Członkowie zarządu Kasy samopomocy emigrantów polskich w Wiedniu urzędują przy V. Bräuhausegasse 31/9 w lokalu stow. „Siła“ w poniedziałki i piątki od 7 do 8 wieczorem, w niedziele od 9 do 10 rano.

*** Zurych.** Polskie socjalistyczne robotnicze stowarzyszenie „Zgoda“ oraz polski Uniwersytet Indyw. w Zurychu mieszczą się: Zollstrasse 14, II. p., Zurych III.

Sprzedaż pojedynczych numerów, przyjmowanie prenumeraty tygodniowej oraz miesięcznej na

„NAPRZÓD“

sprzedaż „Prawa Ludu“, „Laterny“ — jakoteż wszelkich wydawnictw partyjnych, oraz ilustrowanych kart korespondencyjnych

dla Krakowa i okolicy

w sklepie „Naprzodu“

przy ulicy Wiślniej 8.

NADIESŁANE.

(za dzień ten refleksy nie odpowiadają)

Brzydkiem jest urządzenie życia,

że nawet między jaśniejszymi kwiatami czyhają niebezpieczeństwa, które mogą się stać fatalnymi. Takiemi niebezpieczeństwami są przeziębienia letnie, tylko że się ich nie traktuje z należytą powagą, a skutki zle zawsze się objawiają. Najwygodniejszym i najprzyjemniejszym sposobem do zwalczania ich stanowi używanie Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych, które nabyć można w każdej aptece, drogerji i w handlach wód mineralnych po 1.25 kor. pudełko.

Generalny reprezentant dla Austro-Węgier: W. Th. Guntzert, Wiedeń IV/1, Gr. Neugasse 17.

Dr JÓZEF LIEBESKIND

ordynuje jak lat ubiegłych

w **MARIENBADZIE, Haus Kronprinz.**

Ależ moiściewy Józefowa, nie pierzcie po dawnemu, bo to i ręce bolą i dużo czasu trzeba; — odkał gotujcie bieliznę w orloncie Śmiechowskiego, ręce mnie nie bolą, nie pieką i trzy razy więcej zarobię. — **Oriontu z marką biały paw** dostać można w każdym lepszym handlu za 40 h pakiet.

Kupujcie!! Pocztówki artystyczne polskiego wydawnictwa „WISŁA“ w Krakowie. **Reprodukcyje obrazów polskich malarzy.** Wszędzie do nabycia po 14 hal.

Chłopca na stałą posadę przyjmie zaraz Administracja „Prawa Ludu“, Kraków, Wiślna 5, II. piętro.

HYGIENICZNE KOŁNIERZE, MANKIETY I POŁKOSZULKI w najświeższych fasonach znanej firmy MEY I EDLICH.

Kompletne urządzenia meblowe i dekoracje wewnętrzne.

Stylowe urządzenia pokoi, wil, lokalów itp. według projektu architektów i art. malarzy. Przeszło 50 gotowych urządzeń salonów, gabinetów męskich, pokoi dla dzieci itp. stale na składzie. **Mebłe tapicerskie** pierwszej jakości.

Są tanie i praktyczne, kosztują tylko tyle co pranie i zaoszczędza się trud prania. Są higieniczne, nosi się bowiem zawsze nowe. Do nabycia w Krakowie u pp.: **Porębski i Zimler**, Rynek 8. **E. Brandeis**, Grodzka 61. **Wilhelm Rickel**, Krakowska 14. **M. Wachtel**, Szpitalna 2. Zast. za Galicy: **Szymon Loria**, Sebastianowa 20

Józef Sperling, Kraków ulica Dunajewskiego L. 7 (Podwale 14).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 6 halerczy, tytuł 20 halerczy.

**Do sprzedania**

szafa lustrowa trimau biblioteka, portyery, lampy i inne drobne rzeczy Radziwiłłowska 8, I. p. 556

Czereśnie i wiśnie

duże twarde i słodkie 5 klg. za 3 kor. dostarcza J. Müller, właściciel winnic. Kiskunhalas, Węgry.

Ważne dla masarzy.

Interes masarski, prowadzony w odpowiednim mieszkaniu i sklepie przez lat 36 z dołrem powodzeniem z wszelkimi przyrzadami z powodu słabości właściciela jest zaraz do wydzierżawienia.

Wiadomości udziela Leon Nagawiecki w Dębicy.

Ucznia do praktyki

malarskiej poszukuje Franciszek Wyhnak, Maryańskie Góry koło Morawskiej Ostrawy.

Spółnika

kapitałem najmniej 3000 kor. poszukuje właściciel dobrze prosperującego zakładu zegarmistrzowsko-jubilerskiego. Znajomość zawodu nie wymagana. Zgłoszenia pisemne pod L. B. 23. do Działu Inseratowego „Naprzodu”.

Sklep spożywczy

wraz z trafiką jest do sprzedania. Wiadomość w Dziale Inseratowym „Naprzodu”.

PANNA (izrael.)

z praktyką handlową, pisząca biegle na maszynie zarówno po polsku jak i po niemiecku **potrzebna** do biura fabrycznego.

Oferuję własnoręcznie z odpisem świadectw pod: F. N. S. przyjmuje Główna Agencja Dzienników i Ogłoszeń.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną „NERWOL”.

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przegładnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. W Krakowie skład w aptece Wiśniowskiego, do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dra JULIUSZA FRANZOSA w Tarnopolu.

Przeciw poceniu się

nóg i rąk!!

Znakomity i niezawodny środek

SUDOL

Sposób użycia umieszczony wewnątrz.

Cena flakonu 80 h. Wyrób i skład główny:

APTEKA POD „ZŁOTYM SŁONIEM”

H. BARTMAŃSKI i Ska

Kraków, ul. Grodzka L. 22.

Marki różnych krajów

używane i nieużywane sprzedaje się bardzo tanio. Kraków, ul. Topolowa 4, parter oficyny, drzwi wprost.

ZOFIA BIESIADECKA

Przez Wysockie c. k. Namiestnictwo koncesjonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej Oświecim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych. Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie. Prospekty darmo i oplatnie.

**Hygieniczne Wózki Dziecięce do spania i do siedzenia**

poleca po cenach fabrycznych. Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich R. LIPSCHÜTZ, Kraków, ul. Sławkowska L. 14.

Amor

jest najlepszym środkiem do czyszczenia metali.

Z dostawą do domów

w dowolnych porcjach w specjalnie na ten cel hermetycznych puszkach „Hygieniczna czystość” poleca

JAN MICHALIK, KRAKÓW, FLORYAŃSKA 45.

Pierwsza i jedyna koncesjonowana przez c. k. Namiestnictwo

SZKOŁA

rachunkowości państwowej i buchalterii w Krakowie, przy ul. Szujskiego 7 (parter)

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 ex 1908 inspekcji c. k. władz szkolnych.

Obok systematycznie prowadzonej nauki na podstawie zatwierdzonych planów — otwarto dla tych kandydatów wzgl. kandydatek, którzy mają zamiar przygotować się w krótkim czasie do egzaminu — specjalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu. — Bliższych informacji udziela od 3 do 7 po południu kierownik szkoły

Józef Tobieczyk

c. k. urzędnik rachunkowy wyższego Sądu kraj. w Krakowie, ul. Szujskiego 6 (parter).

Wszelkie przepisywanie

na maszynach przyjmuje „Prima” skrytka pocztowa 28 Kraków.



Najstojniejsza marka. Jana Hoffa fabryka kakao i czekolady WIEDEN-STADLAU

Najlepszych posad

w kraju i za granicą udziela „Prima” skrytka pocztowa 28. Kraków.

Przeciw poceniu się nóg i rąk znakomity

Hydrogen

wyrób i skład główny

Apteka pod „Aniołem”

Kraków-Zwierzyniec.

Do nabycia w Drogueryi Hanaka i Ski, Szewska i drogueryi Komorowskiego, Floryańska.

Cena jednego pudełka 1 korona.

Aufgebotsliste Nr. 528. Königl. Standesamt V.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht dass

1. der Kaufmann Hersch Buchsbaum, wohnhaft in Frankfurt am Main, Albusgasse 48, Sohn der Händlerin Taube Rifke Buchsbaum, wohnhaft in Frankfurt am Main.
2. die Näherin Neche Timberg, wohnhaft in Frankfurt am Main, Albusgasse 48, Tochter des Kaufmanns Abraham Timberg und seiner Ehefrau Gittel, geborenen Wirtheimer, wohnhaft in Krakau die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Frankfurt am Main und Krakau zu geschehen.

Frankfurt am Main, am 26 April 1909.

Der Standesbeamte: Schütte.

Sok malinowy

z górskich jagód, aromatyczny, prawdziwy do nabycia w Drogueryi

Jana Michnika

w Bochni.

Próbna przesyłka 5 Klg.

Kor. 7— franco.

Przy większych odbiorach specjalne oferty.

„RIGO” na nagniotki!

Niezawodna pasta usuwająca najstarsze nagniotki bez boleści w przeciągu 4 dni. W razie nieusunięcia tychże płacę 10 koron.

Pudełko za 1 kor. wystarcza do usunięcia 8 nagniotków. — Na prowincję wysyłam za zaliczką pudełko 1 kor. 60 hal., 2 pudełka 2 kor. 60 hal. — Do nabycia u

M. ZIEGELMANNA

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 1.

UDZIELAM LEKCYI

historii, filozofii ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień oceny poznawania ludzkiego. Bliższa wiadomość: Długa 31, II piętro drzwi na prawo.

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

puder antyseptyczny przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność”.

Cena pudełka 70 hal.

mydło higieniczne jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymagom higieny.

Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowactwami! W każdej aptece i drogueryi do nabycia!

Żądać należy wyraźnie!

„HAYA” pudru antyseptycznego. „HAYA” mydła higienicznego.

Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz c. i k. dost. nadw. we Lwowie.

Ważne dla Pań**PRACOWNIA**

SUKIEN DAMSKICH i DZIECINNYCH Pauliny Kolkiewiczowej

otworzoną została

przy ulicy Topolowej L. 2

i przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego i dziecinnego wchodzące, wykonując takowe najstaranniej według najnowszych fasonów francuskich i angielskich.

Ceny niższe jak wszędzie.

Roboty wykonuje się na czas ściśle oznaczony i w najkrótszym terminie.

Potrzebne są panny do krawieczyny.

Przy zamówieniu 2 paczek franko.

Jedyna nadzwyczajna sposobność kupna dla handlarzy i domowników towarów bławatnych. — Wysyłka także dla osób prywatnych.

40—45 metrów za koron 15

Materye na bluzki (zefir angielski) 80 cm. szerokości (najnowsze dołgi wzory). ... Modne zefiry na suknie, bluzki i koszule. ... Kanafas na w żywych kolorach. ... Oxford na koszule męskie, bardzo trwałe. ... Kriśet na halki, w ciemnych i czerwonych barwach. ... Druk nlebia fartuchy i spodnie domowe. — Resztki 6—15 metrów długości skazy, do prania pod gwarancją, najlepszej jakości.

Pieniądze zwraca się natychmiast, jeżeli towar nie jest odpowiedzący paczkę przyjmuje się z powrotem nieopłaconą.

Najmniejsza wysyłka za pobraniem 1 paczka 40—45 metrów. — zamówieniu można także podać sortyment.

Tkálnia R. HORNER, Nachod, Czechy

Dalej polecam na bieliznę i wyprawy ślubne bieliznę płótno rumiane jakoteż bieliznę gradl na pościel.

40 metrów, sortowane według życzenia, koron 18—50.

Już nadszedł wielki transport

UBIORÓW MĘSKICH NA SEZON WIOSENNY

które poleca

K. BRACHFELD, magazyn ubiorów męskich KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA (obok handlu WP. Sataleckiego).

Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie

Kraków — Rynek główny, Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron.

Fundusze rezerwowe 39 milionów koron

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładowe. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Kupno i sprzedaż papierów

wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych, na zastaw walorów, przyjmuje depozyta w przechowanie.

Wypłaca kupony i wylosowane efekta, przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe.

Udziela ustnych i pisemnych informacji w tym kierunku.